

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” 62 M
Z dostawą w miejscu 66 M
Z przesyłką pocztową 68 M
Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” 124 M
Z dwurazową dostawą w miejscu 132 M
Z przesyłką pocztową 136 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPLACONO RYCZAŁEM**CENA NUMERU POJEDYNCZEGO****3 Mk.****GAZETA****WIECZORNA**

wychodzi codziennie o godzinie 1 popoł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna“)

P. T. Interessentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcji przy ul. Sokoła 4/1. Niekopisów nie zwraca się. — Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 8-tej rano do godz. 7-maj wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5447.**Lwów, środa 22 września 1920****Rok XI****Dziś — I-sze plenarne posiedzenie konferencji pok. !
Wyrok Ligi narodów w sprawie polsko-litewskiej !****Zadania chwili
wobec Sejmu.**

Lwów, 21 września.

24-go września zbiera się Sejm. Na porządku dziennym umieszczono obrady nad konstytucją. Nie ulega jednak wątpliwości, że dyskusja nad antyrepelacyjną wypiekł nie jedno, lecz więcej posiedzeń. Stosunki zresztą stronictw są obecnie tego rodzaju że atmosfera polityczna jest wysoce napięta. Z tego też powodu, choć przedewszystkiem ze względu na sytuację zewnętrzną, nie wydaje się sposobną pora do owocnych obrad majowych.

Głównie bowiem całą całość życia politycznego zagadnienie polityki zewnętrznej: uregulowanie stosunków wobec państw sąsiadnych i bilans terytoryalny Państwa.

Uwaga opinii skierowana jest w pierwszym rzędzie ku Rydze, gdzie 21 rozpoczynają się konferencje polsko-rosyjskie. Ustalenie granicy wschodniej, ułożenie stosunków z Rosją i Litwą, o ile dotąd do skutku — będą miały dla nas znaczenie podobne do traktatu wersalskiego. Dopóki to nie nastąpi, byłoby bezcelowem wszelkie sprawozdanie w Sejmie, poświęcone sytuacji zagranicznej. Równocześnie w Paryżu traktowano sprawę konwencji pol-gdańskiej, która ma dla naszego państwa gospodarczego znaczenie pierwszorzędne. Tworzy ona również pierwszorzędne zagadnienie polityczne. Od jej rozwiązania bowiem zależy stopień swobody naszych ruchów na polu handlowym i wewnętrzno-organizacyjnym.

Przyznajemy zaś otwarcie, że sprawa ta zw. „konwencja” napawa nas raczej niepokojem; bowiem niej dła Polski nowe niebezpieczeństwo. Z kolei kwestia ostatecznego uregulowania kwestii Z. Czerwieńskie, która nie na to powołana walczyła sobie kwią przynależność do Polski być włączona pod znakiem prowadzenia.

Ze spraw wewnętrznych, poruszanych ostatecznie w Warszawie, pierwszeństwo należy konferencji w sprawie... wainicyowane przez... wadzono szczęśliwie mogą się one w... nic do spójnej budowy Państwa polskiego.

Całość Polsce leży nadto... raju wiekta
(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Dziś — I-sze plenarne posiedzenie konferencji pok.

Ryga, 21 września.

(Telef.) (K) We wtorek, 21 bm. o godz. 5-tej popołudniu odbędzie się posiedzenie plenarne konferencji pokojowej. Przewodniczyć będzie Dąb-

ski. Na powitanie litewskiego ministra spraw zagranicznych, Majerowicza, odpowiedzą Dąbski po polsku, a Joffe po rosyjsku. Nastąpi potem stwierdzenie pełnomocnictw.

Wyrok Ligi Narodów w sprawie polsko-litewskiej.

Paryż, 21 września.

(Telef.) (K). Wyrok Rady Ligi Narodów w sprawie polsko-litewskiej brzmi:

Litwini mają ewakuować terytorya oraz uznać na razie linię z dnia 8 grudnia 1919 r., którą dotychczas odrzucali. Przyjęto następujące rezolucje:

1. Rada Ligi Narodów uważa natychmiastowe przerwanie kroków nieprzyjacielskich za niezbędny warunek skutecznej interwencji i zwraca się z gorącym apelem do litewskiego i polskiego Rządu ażeby rządy te niezwłocznie przedsięwzięły potrzebne kroki, celem powstrzymania wszelkich zbrojnych zatargów.

2. Rada Ligi Narodów proponuje rządowi polskiemu i litewskiemu przyjęcie na siebie następującego obopólnego zobowiązania:

a) Rząd litewski przyznaje jako prowizoryczną linię demarkacyjną linię wyznaczoną przez Radę Najwyższą w jej deklaracji z dnia 8-ego

grudnia 1919, rezerwując wszystkie swe prawa terytoryalne w oczekiwaniu rezultatu bezpośredniej pertraktacji. Polską.

b) Litwa zobowiązuje się wycofać swe wojska z terytoryów, położonych na zachód od tej linii.

c) Rząd polski zobowiązuje się szanować w traktacie wojny ze sowietami neutralność terytoryów zajętych przez Litwę.

3. Rada Ligi Narodów proponuje obu rządów w razie przyjęcia przez nie układu tymczasowego wyznaczenie komisji dla śledzenia wykonania zobowiązań wynikających z tej konwencji.

4. Liga Narodów upoważnia przewodniczącego Rady Ligi Narodów do wyznaczenia przedsięwzięcia, który po otrzymaniu odpowiedzi obu rządów, wyznaczony komisję przewidzianą niniejszym postanowieniem i złożyłby raport Radzie Ligi na przyszłym jej posiedzeniu.

SPRAWA LITewska NA POSIEDZENIU RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 21 września.

(Telef.) (m) Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów po wyczerpaniu porządku dziennego Sapieha przedstawił przebieg rokowań polsko-litewskich w Kałwaryi oraz depeşe, jaka nadeszła z Paryża z zawiadomieniem o rezultatach obrad Ligi Narodów. Ze względu, że program ten jest bardzo trudny, poddano sprawę gruntownej rozprawce.

W SPRAWIE WILNA.

Warszawa, 21 września.

(Telef.) (K). W tym tygodniu wszystkie ministerstwa litewskie mają się przenieść do Wilna. Litwini prowadzą w Wilnie energiczną propagandę. Robi się spis Litwinów, zamieszkałych w Wilnie. Do stałych mieszkańców Wilna zalicza-

się mieszkańców, którzy mieszkają w Wilnie chociażby dwa tygodnie, a których chociażby dziadek lub babcia byli pochodzenia litewskiego. Wśród Litwinów panuje przekonanie, iż ententa zarządzi plebiscyt w kwestyi Wilna.

INSTRUKTORZY NIEMIECCY W ARMII LITewskiej.

Warszawa, 21 września.

(Telef.) (m) Jeńcy litewscy zeznają, że w szeregach wojsk litewskich grasują jako instruktorzy oficerowie niemieccy.

KWESTYA UKR. NA KONFERENCJI POKOJowej.

Ryga, 21 września.

(Telef.) (K) Dziś należy się spodziewać poruszenia kwestyi ukraińskiej na konferencji pokojowej.

sprawa przygotowań do plebiscytu na Górnym Śląsku. Niepodobna poprostu, by się miała powtórzyć kompromitacja, jaka nas spotkała na Mazurach i na Warmii.

Kilka tych kwestyj przytoczyliśmy przykładowo, by przedstawić naocznie, jaki ogrom zadań doraźnych spoczywa na naszym rządzie i na czynnikach sejmowych. Doniosłość ich i ich charakter mało się nadają do traktowania na plenum Sejmu. Obrady w plenum mogą im tylko zaszkodzić, tembardziej że wojna się nie skończyła i trwa. Realizacja tych wszystkich zadań tem właśnie jest trudniejszą, że równocześnie musimy prowadzić wojnę i to nie tylko z Rosją, ale i z nowym wrogiem — Litwą.

Natężenie wojny nie słabnie, ale przeciwnie w ostatnich czasach się wzmacnia. Mówi o tem wyraźnie komendant sztabu generalnego, notujący znaczne gromadzenie się nieprzyjacielskich oddziałów Niemców i Szczerów.

Jest to fakt pierwszorzędnej znaczenia, nad którym ani nasze czynności polityczne, ani szeroka opinia nie mogą przejść do porządku dziennego. Zawsze bowiem można przypomnieć rozumna uwagę, wypowiedzianą przez Naczelnika Państwa na temat, jak do łatwo nasze społeczeństwo zapala się i jak szybko stygnie. Nie chcielibyśmy, by tym razem uwaga ta miała się potwierdzić. Nie pora jeszcze na ostudzenie i nie pora na to, by uwagę opinii publicznej od zagadnień wojny przesuwać do tak pokojowych rozrywek, jak walka partyj o władzę na terenie sejmowym.

Nie pora zatem jeszcze, by Sejm osłabiał to dobro, co sam działał, tworząc instytucję zastępującą Sejm właśnie ze względu na wojnę.

Za taką instytucję bezwzględnie jeszcze potrzebna uważamy Radę Obrony Państwa. Dobrze by też ze wszech miar było, gdyby Sejm w tej sesji ratyfikował i aprobował całą dotychczasową działalność Rady Obrony Państwa, wzmacniając w ten sposób jej autorytet. Zasłużyła sobie na to zupełnie, przeprowadzając znakomicie obronę wobec najazdu.

Byłoby zaś ze wszech miar godnym pożałowania, gdyby plenarne posiedzenie Sejmu zamiast być użytkownem ku dalszej konsolidacji Państwa i Narodu, miało być nadużyte na jałowe spory i kłótnie, dezorganizujące na wewnątrz, a zewnątrz kompromitujące i osłabiające powagę Państwa.

Wątpliwy bardzo, by którekolwiek ze stronniczych zdecydowało się na to i ściągłoby na siebie odium występnej działalności w obliczu wroga, który wcale jeszcze nie zrezygnował z myśli ponownego rozprawy się z Polską. Na te kłótnie wewnętrzna wróg właśnie liczy, i liczy na to, że się wyczerpiemy szybko.

Żyjemy ciągle w atmosferze pogotowia wojennego. Nie możemy oddawać się złudzeniom, żeśmy przetrwali wszystko najgorsze i opamiętali niebezpieczeństwo w zupełności. Można się powołać na słowa generała Weyganda, który zapowiedział możliwość wyłonienia się nowych trudności, względnie odnowienia niebezpieczeństwa wojennego. Showa te powinno sobie dobrze zapamiętać całe społeczeństwo. Zawierają one nakaz wytrwania w zupełnym zjednoczeniu uczuć i woli i wyzibku aż do chwili, kiedy zwycięstwo będzie zupełnie jasne i niewątpliwe. Nie może nas więc również budzić powodzenie na mapie wojennej. Całe szczęście, że udało nam się oderwać wroga od Warszawy i Lwowa. Dopóki jednak traktat pokojowy nie zostanie nie tylko podpisany, ale i wykonany, dopóty musimy pamiętać ciągle, że w początku czerwca byliśmy jeszcze nad Dnieprem, a w lipcu znaleźliśmy się nad Wisłą.

Wojna trwa i trwać może długo i szczęście może się odwrócić. Odyby nawet jednak i nadal nam sprzyjało, to pamiętać również należy, że zawdzięczamy to nie w ostatnim rzędzie mądrej organizacji obrony z Radą Obrony Państwa na

czele. Ma ona do spełnienia jeszcze bardzo wiele, nie przebyła jeszcze połowy drogi.

Skoro Sejm zatem się zbiera, winien tej Radzie wyrazić wotum zaufania, zasłużyła sobie bowiem czynem dotychczasowym na wdzięczność narodu i powinien ją wezwać do dalszego dzia-

łania. Sam Sejm zaś powinien odroczyć plenarne obrady aż do chwili zakończenia wojny i podpisania pokoju, do tego czasu musi trwać stan pogotowia wojennego, jako jedyna bezwzględnie dla wszystkich komenda, jako hasło.

J. B.

O sądownictwie wojskowym i sądach doraźnych.

Wywiad naszego specjalnego sprawozdawcy z szefem sądownictwa wojsk. gen. dr. Krzemieńskim.

Warszawa, 20 września.

Znając dra Krzemieńskiego jeszcze z początków jego działalności, t. j. z okresu, kiedy w pierwszych miesiącach r. 1919 wśród nader trudnych warunków we Lwowie zaczął organizować nasze sądownictwo wojskowe, korzystam z mego pobytu w Warszawie, by zasięgnąć informacji, co do rozwoju obecnego stanu tej gałęzi naszej administracji państwowej.

Dr. Krzemieński, obecnie generał-porucznik W. P., chętnie udziela następujących informacji: Sądownictwo wojskowe polskie od chwili swego zorganizowania się napotyka na wiele trudności związanych z tem, że w każdej z trzech dzielnic zaborczych, z jakich zrosło się nasze państwo, obowiązywały inne ustawy procesowe i materialne, różniące się od siebie nie tylko w definicji przestępstw, ale także i co do sankcyj karnych. Była to pierwsza trudność. Druga, to stosowanie tych ustaw, bardzo skomplikowane, wobec ciągłych dyslokacji oddziałów poszczególnych, a szczególnie armii w polu.

Na mocy ustawy sejmowej wprowadzono jednolitą procedurę wojskową w całej Polsce, jak też jednolitą ustawę karną materialną, odnośnie do przestępstw ściśle wojskowych. Natomiast

co do przestępstw zwykłych zachowano w granicach każdego dawnego zaboru ustawy dawniej obowiązujące.

— Jak wygląda skład personalny sądownictwa i czy odpowiada wymaganiom chwili?

— Korpus oficerów-sędziów składa się w przeważającej liczbie z oficerów b. rezerwy, sędziów i adwokatów, którzy wykonywali swój zawód aż do początku wojny europejskiej, wyszli z szerokich sfer społeczeństwa, i którzy w zupełności opanowali i przyswoili sobie prawidła i przepisy odnoszące się do specjalności sądownictwa wojskowego. Poza tem weszli w skład korpusu b. oficerowie zawodowi armii austriackiej i rosyjskiej, którzy wniosli tu znajomość życia i stosunków wojskowych. Ale ilość tych oficerów stosunkowo nieliczna.

Praca sądów wojskowych od chwili powstania Rzeczypospolitej Polskiej jest bardzo wielka. tłumaczy się to koniecznością zlikwidowania pułkowni po państwach zaborczych. W Małopolsce np. przejęły sądy wojskowe do załatwienia ogromną ilość spraw przez wojskowym w przestępstwa pospolite, podczas gdy

sprawy na tle politycznym zostały umorzona ogólną amokcją.

Ponadto, w całym państwie przestępczość bardzo wzrosła, a niezliczne stosunkowo wyszkolenie wojskowych i cywilnych organów bezpieczeństwa zważyło cały ciężar postępowania karnego od samego początku na sądy wojskowe.

Mówi się wiele o powolności dochodzenia sądownictwa wojskowego. Przyczyny tego stają się bardzo zrozumiałe. Trudności komunikacyjno-

brak adresów świadków, którzy bywają, jako żołnierze coraz gdzieindziej stacyonowani, wreszcie wielki procent niezdolnych z pośród tych świadków do stawienia się na rozprawę wskutek choroby, (specjalnie czerwotki i tyfusu na kresach wschodnich) sprawiają, że sprawy przeciągają się ogromnie, co odbija się na wymiarze sprawiedliwości i powoduje przepięnienie więzień, sprzyjając znów szerzeniu się chorób itd.

Jurysdykcya sądów wojskowych poza obszarem wojkowym

rozciąga się także na osoby cywilne za zbrodnie zdrady i inne działania przeciw Państwu i wojsku. Kategoria tych spraw właśnie jest obecnie dość liczna.

— Które przestępstwa ścigane są najostrzej? — Ze stanowiska interesu państwowego i wojskowego za najcięższe zbrodnie trzeba poczytać zdradę i wszelkie porozumiewanie się z nieprzyjacielem.

Ilość tych przestępstw była szczególnie znaczna na kresach, rzecz prosta, wobec nagromadzenia tam rozmaitej ludności i możliwości kontaktu z będącym blisko nieprzyjacielem.

Druga kategorią są cięższe przestępstwa przeciw dyscyplinie wojskowej, w formie pojedynczych lub zbiorowych niesubordynacji. Mała ilość jednak tych przestępstw świadczy o dobrym duchu w armii, niezatratnym, pomimo usiłowań bolszewickiej agitacji.

Zresztą przeciw dezercjom i objawom tchórczości wystąpiło ministerstwo wojny z całą surowością, wprowadzając w całej Polsce sądy doraźne, które stanowczością swego postępowania przyczyniły się do wytypienia tego smutnego objawu wśród wojska.

Trzecie miejsce pod względem swej ważności zajmują przestępstwa płynące z chęci zysku, a skierowane przeciw majątkowi Państwa. Same re presye w tej mierze wprowadził na wulosek ministra wojny Sejm, w postaci kary śmierci. Przy wydawaniu wyroków w takich wypadkach, surowiej się sędzi oficerów lub podoficerów niż szeregowców. Najliczniejszą rubrykę przestępstw stanowią jednak zawsze przestępstwa pospolite, kradzieże itp.

— Streszczając to, co powiedziałem — kroci gen. dr. Krzemieński — zaznaczę tylko, że sądy wojskowe w Polsce na ogół funkcjonują bardzo sprawnie,

a jeśli zdarza się słyszeć skargi na przedłużanie się zbytecznie spraw, to trzeba uwzględnić obok rzeczy, o których już była mowa, (trudność komunikacji etc.) okoliczności, że sity sądownie są bardzo szczupłe i że na jednego sędziego przypada normalnie kilkakrotnie więcej spraw.

J. G.

Między wojną a pokojem.

Rozmowa z Naczelnikiem Państwa.

Lwów, 21. września.

Korespondent warszawski „Le Temps'a”, p. la Maziere uzyskał audyencyę u Naczelnika Państwa i taką zdaje relacyę ze swej rozmowy w Belwederze.

P. La Maziere pytał przedewszystkiem o sprawę pokoju.

Naczelnik Piłsudski odpowiedział: Tak... pokój! Mam pewność, że Polska go pragnie gorąco i nie może zaprzeczyć, że naród cały jest usposobiony pokojowo. Lęga aby zawrzeć pokój, potrzeba dwóch... a przedewszystkiem trzeba mieć przeciwnika, na którego logikę można liczyć. Rosya jest nieobliczalna. Zawsze możliwe są at-

PAMIĘTAJMY O PLEBISCYCIE!

Dałki na plebiscyt przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zach., Lwów, pl. Maryacki 10

spodzianki z jej strony. Mam wrażenie, że delegaci sowieccy będą bardzo wymagający w sprawach terytorjalnych i ekonomicznych. Sądzą oni bowiem, że są uprawnieni do stawiania wymagań. Nie mógłbym umotywić tej mojej opinii, aby nie sprawić komuś przykrości. Wolę się powstrzymać. Z tegoż względu wolalibyśmy nie mówić o ustaleniu naszych granic wschodnich.

Zapytany o trwałość ewentualnie zawartego w Rydze pokoju, Naczelnik odpowiedział: Sytuacja Rosyi czyni ją niebezpieczną dla sąsiadów. Jej ustrój nie jest trwały. Nie odpowiada on nastrojom kraju. Aby zapewnić sobie autorytet wewnątrz kraju, ludzie, którzy stoją na czele, muszą szukać awantur na zewnątrz. Użyją oni siły przeciw narodom, które ich otaczają. Z drugiej strony bolszewizm zrujnował kraj. Oto dlatego, gdyby nawet pokój był podpisany jutro, sytuacja zostanie krytyczna. Pomimo to wszystko, życzę sobie z całego serca, aby przyszedł dzień i jaknajrychlej, kiedy Polacy i Rosyanie, zapominając o tem, że ich ojcowie i dziadowie i pradziadowie nie przestawali walczyć ze sobą w ciągu wieków, dojdą do porozumienia. Oczywiście ślady przeszłych walk zostały w sercach i umysłach. Zadaniem przyszłych pokoleń będzie ślady te wymazać.

— Litwa? — zapytał p. Maziere.

— Nic nie będę mówił o Litwie — odpowiedział glucho Naczelnik. Choć sprowokowani i atakowani, pragniemy uniknąć krwawej waiki z krajem, którego pewne ambicje podsypane przez Niemcy, wciągają w zbrodniczą awanturę. Będziemy czekać do ostatniej chwili. Głos mają dyplomaci, którzy szukają gruntu do porozumienia. Nie chcę wyrażać opinii, któraby mogła ich zaniepokoić, lub wywrzeć wpływ.

Również milczeć będę o Ukrainie.

Wszystko, co mogę powiedzieć panu o niej to to, że jest ona zbyt bogata. Wiele oczu jest w nią utkwionych. Rosya biedna z powodu nie-szczęść tyloletnich, Rosya której brak wszystkiego, zwraca się przedewszystkiem do tego rogu obfitości. Ludzie z Moskwy chcą pozyskać Ukrainę dla swojej sprawy. Są i inne oczy, które widzą z bardzo daleka i które unoszą się nad wszystkimi miejscami świata, gdzie są bogactwa. Ale raz jeszcze wolę powstrzymać się, aby nie być, jak mówiłem, dla niektórych przykrym.

P. la Maziere zapytał o stosunki z Niemcami, Czechami i innymi sąsiadami.

Naczelnik odparł: Siedem lat kraj nasz znosi okropność wojny. Wycierpieli wiele. Wiele części kraju jest w ruinie. Wielka praca organizacyjna i twórcza nas czeka. Pracy tej nie można pro-

wadzić bez pokoju. To znaczy, że chcemy utrzymać stosunki, o ile to możliwe, życzliwe ze wszystkimi naszymi sąsiadami. Ale to zależy od nich. O Niemcach powiem to samo, co o Rosyi. Nie otrzęsły się one jeszcze od ciosu, zostają zdumione i chwiejne. Ruchy ich dla odzyskania równowagi są bezładne. A pozatem brak im wielu rzeczy, które próbują dostać skądinąd. Taki sąsiad nie jest uspokajający. Czechy są ciągle w stanie fermentu, a więc też budzą w nas troski o przyszłość.

Zapytany o gen. Wrangla Naczelnik odrzekł: Nie dzisiaj. Za parę, być może, tygodni.

Wreszcie mówiono o Francyi. Naczelnik mówił: Tak samo, jak pana kraj pożąda Polski niepodległej, my Polacy chcemy Francyi silnej i decydującej swobodnie. Mamy wspólne interesy w teraźniejszości i przyszłości, przyjaźń i uczucia, które nas łączyły w przeszłości. Serce i rozsądek domagają się od nas tej przyjaźni.

Socjaliści francuscy a trzecia międzynarodówka.

Lwów, 21 września.

Kwestya przystąpienia socjalistów do trzeciej międzynarodówki moskiewskiej jest tematem burzliwych obrad we wszystkich większych organizacjach socjalistycznych Europy.

We Włoszech przekroczyła ona ramy parlamentarne i zainicjowała erę „bezpośredniego czynu“, erę przypuszczalnie bardzo krótką, skoro — jak wiadomo — w teorii doprowadziła do kleski ekstremistów.

W Niemczech również w Radzie narodowej socjalistów niezawistych, wybitni politycy oświadczyli się przeciw dyktaturze proletaryatu i przestrzegli klasę robotniczą, że moskiewska polityka komunistyczna spowoduje klęskę na Niemcy i udaremnienie światowej rewolucyjnej społecznej.

Obecnie we Francyi ta sama kwestya dzieli nie tylko syndykalistów od socjalistów, lecz wywołuje namiętne spory w łonie samych już socjalistów rewolucyjnych.

Warunki przylecia socjalistów do trzeciej międzynarodówki, przedłożone przez Lenina, są tego rodzaju, że najsakrajniejsi nawet mają poważne wątpliwości, czy należy uczynić krok decydujący. Obawiają się, że nawet upokorzące zerwanie się wszystkich swych doktryn, nie zapewni im zgola najmniejszego wpływu w gronie międzynarodówki komunistycznej. Wiedzą, że będą tam tylko tolerowani i podejrzewani, że przy najmniejszej próbie oporu, wyrzucą ich, jak wyrzucano La-

fonta z republiki sowiecików. Poza tem warunki podytutowane w Moskwie żądały wykluczenia bez pardonu wszystkich prawie przywódców partynych, a to jako kary za grzechy przeszłości, ponie waż podczas wojny łączyli się z rządem burżuazyjnym w celach obrony narodowej.

Trocki sam poświęca socjalistom francuskim artykuł w ostatnim numerze „Hamburger Volkszeitung“. Oskarża „bierną taktykę“ partii socjalistycznej francuskiej, która „pozwała prasie burżuazyjnej przekonywać masy, że epoka obecna jest epoką rozkładu ekonomicznego, niesprzyjającą dyktaturze klasy robotniczej.“ Artykuł swój kończy Trocki ostreimi słowami, skierowanemi do rewolucjonistów francuskich: „Ci, którzy żądają przyjęcia do międzynarodówki — pisze on — a za razem krytykują postawione im warunki, dowodzą tem samym swojej niezdolności i nieżyteczności w stosowaniu zasad i metod międzynarodówki komunistycznej“.

Nie przeszkadza to jednak redaktorom organu partyjnego „l'Humanite“ w reklamowaniu warunków moskiewskich, które, zdaniem tego pisma „mają przekształcić i odnowić partye, oraz przemienić ją w legion rewolucyjny, nie mający nic wspólnego z „trzedą wyborczą“. Warto wobec tego wglądać w skład rosyjskiej partii komunistycznej i przekonać się, jak wygląda ów pierwotny „legion rewolucyjny“? Oto w organie niemieckich socjalistów niezawistych „Freiheit“, deputowany Dittmann, pisząc o swym pobycie w Rosyi, ogłasza następującą statystykę zawodowa rosyjskiej partii komunistycznej: Na 604.000 członków, 318.000 czyli 53 proc. jest funkcjonaryuszami państwa; 162.000 jest żołnierzami lub urzędnikami wojskowymi, 36.000 jest w służbie partyjnej, a tylko 70.000 tj. 2 proc. jest robotnikami, w końcu 12.000 jest urzędnikami syndykatów, a 6000 zatrudnionych w handlu. Jak widać z tego zestawienia, partya komunistyczna identyfikuje się zupełnie z biurokracją, dzierżącą władzę i zagarniającą wszystkie korzyści rządu sowieckiego.

Nie dziw zatem, że większa część przewodców francuskiego socjalizmu waha się z wstąpieniem do rosyjskiej międzynarodówki, wiedząc dobrze, że znaczyłoby to zaprzeczyć głoszoną dotychczas zasadom, znieweczyć dotychczasową pracę, zerwać się swych dążeń i celów, słowem — unicestwić francuską partye socjalistyczną.

Bolszewicy w Złoczowie.

Lwów, 21 września.

(S) Wschodnia Małopolska przeszła całą szereg inwazyi. Była pierwsza inwazyja rosyjska, przyszła „oswobodzająca“ inwazyja austriacka,

ROBERT HICHENS.

(120)

PŁODNY SZCZEP.

POWIEŚĆ

Tłómaczyła z angielskiego

BR. NEUFELDÓWNA.

(Ciąg dalszy)

— Jeżeli hrabia sądzi, że księżna i Verrall wygra — rzekł uprzejmie — trzymam, oczywiście, zakład przeciw nim.

— Ale ja...

— Stawiam sto lirów przeciw pięćdziesięciu, albo tysiąc przeciw pięćuset, że lady Cannynge i Montebruno zdobędą nagrodę.

— Nigdy nie mówilam, że sądzę, że Lizetta wygra! — rzekła hrabina złośliwie.

— Hrabino! — odezwał się chór protestu.

— Czy pani przyjmie zakład? — spytał Cezary.

— Przyjmuję! Tysiąc przeciw pięćuset. Ale ja nigdy...

— Hrabino! Hrabino! — powtórzył chór, prowadzony przez Perreta.

— Tysiąc przeciw pięćuset, że lady Cannynge i Montebruno wygra — rzekł Cezary tonem stanowczym i obojętnym.

I zapim hrabina zdążyła odpowiedzieć odwrocił się i odszedł.

„A to bestya!“ pomyślał.

Czy podejrzewała istotnie jego tajemnicę? Prawdopodobnie odgadnywała tylko, że podziwiał upodę lady Cannynge; pragnął dowiedzieć się, jak daleko posuwała swoje przypuszczenia. Był taki ostrożny, tak silnie trzymał na wodzy swoje żądze i namiętności. Ale ach! te przekłete, baczne oczy świata!

Wszedł do małego, bardzo wysokiego i okrągłego pokoju, który służył za palarnię. Była pusta. Usiadł i zapalił papierosa.

Ta wieczna ostrożność! Miłość jego dla Dolores potęgowała się coraz bardziej. Porównywał własną dyskrecyę z wyzywającą obojętnością w stosunku do opinii z jaką, w jego mniemaniu, postępował sir Teodor i wydało mu się, że jest w tej samej mierze delikatny, w jakiej sir Teodor jest niedelikatny w czynach.

Dlaczego zachowuje taką powściągliwość? Czy z obawy przed Lisettą? Co uczyniłaby — co mogłaby uczynić, gdyby okazał swoją miłość dla innej kobiety? Siedząc teraz tak samotnie uświadomił sobie, że coś w Dolores nakazało mu ostrożność, długa powściągliwość stawała się jednak stopniowo inką dla jego ognistego temperamentu. Coś subtelnego i tajemniczego w jej istocie sprawiło, że stał się bardzo dyskretny w stosunku do niej. Nie przypuszczał, żeby go kochała. Po doświadczeniu z księżną Mancelli uwielbiał Dolores za jej łagodne trzymanie go zdala. Dzięki temu, miał przed sobą zadanie do spełnienia — musiał ją zdobyć. Nad stroną moralną całej

sprawy nie zastanawiał się nawet. Zupełnie naturalne wydawało mu się, żeby kobieta taka młoda i taka piękna, jak Dolores, żyła życiem poświęconem miłości. Miała prawo mieć kochankę, jeżeli mąż zaniedbywał ją dla innej kobiety.

Wszak każdy wiedział, że samochód sir Teodora pedził wiecznie przez Kampanię do Francji.

I teraz, w takiej chwili „mama“ rozpoczęła znów przeciw niemu kampanię matrymonialną! Jak gdyby odgadła, że serce jego zwróciło się „znów“ ku mężatce. Była też na zebraniu dzisiejszem z donną Ursulą.

Cezary poruszył się niespokojnie, otrzęsł popiół z papierosa, założył nogę na nogę. Jakże gorąco pragnął zerwać wszelkie więzy etykiety, wszelkie konwencyonalne zapory, podnieść Dolores w objęcia i umieść ją w dal, usunąć z przed oczu. W wyobraźni jego zarysowały się błota Pontyńskie — dzięki osamotnieniu za kątka, ujęcie rzeki, długie wybrzeże morskie. Kochał otwartą przestrzeń. Gdybyż przebiegnąć na niej z... Dolores!

Czy też pobije Lisette?

I on również, jak księżna Mancelli — zaczął nadać tej walce karcianej szczególnie doniosłe znaczenie, zaczął niejasno odczuwać, że wynik tej będzie poniekąd przepowiednią. Jeśli Dolores wygra, w takim razie Lisette będzie zwyciężona. (Czyż nie zwyciężyła jej już Dolores w innej walce?)

(C. d. n.)

po niej Niemiec. Po nich przyszła hrabstwa ukraińska, a choć każda z nich równała się wykształceniu ludności tablicznej i każda połączone była z różnolitymi i wieloletnimi rodzajami, żadna z tych hrabstw nie była tak straszna, jak hrabstwo bolszewickie.

Z dotychczasowych relacji wynikałoby, że najbardziej niecierpliwi mieszkańcy Złoczowa. Tu aniema ani jedna, dostawiają ani jednej robotnicy, która by nie uciekała materialnie pod rządami bolszewików. W całym Złoczowie nie ma ani jednego śladu, z którego by nie wywieźli całego zapasu twardego.

Z jednego tylko kamienia żelaza Rollera wy-

wieści twardego za przeszło dwa miliony marek. Znaną drukarnię Zuckerkandta ogolono zupełnie z maszyn drukarskich i czcionek, maszyny wywiezione w głąb Rosji. Po mieszkańcach rabowano odzież, bieliznę i obuwie, nie przostawiając lokatorom literatnie ani jednej koszuli. Losowi temu nieśli tak matnięci, jak i biedacy, tak „burżu-je“, jak i proletaryusz.

To też skoro do Złoczowa wkroczyły nasze zwycięskie wojska, entuzjazm ludności graniczył wprost o szal radości. Żołnierzy naszych witano gwałtownie, znikam mieszkańcy odetchnęli.

Ostre przesilenie na stanowisku marszałka.

Warszawa, 21. września.

(Telef.) (K) W związku z ogólną sytuacją parlamentarną koła lewicowe żywo komentują stanowisko marszałka Sejmu, p. Trapeczyńskiego. Stanowisko marszałka Sejmu, p. Trapeczyńskiego stale się manifestacyjną na rzecz grupy praw. dom., więc dyktowane go jako przewodni zrzecę Sejmu. Koła te poczytują p. Trapeczyńskiego za szczególną uciążliwość, że manował

posła Świdę i pewnego buchaltera warszawskiego komisją dla przeprowadzenia rewizji w sprawie prasowem Naczelnego Dowództwa. Jest to — zdaniem lewicy — naruszeniem kardynalnych zasad parlamentaryzmu i nie może być ścierpiam. Te zarzuty przytoczone doprowadzą do przesilenia na stanowisku marszałka, co zresztą zależy od dalszego ukształtowania się stosunków między partyjnych w Sejmie.

Dymisya gen. Dowbór-Muśnickiego.

Warszawa, 21. września.

(Telef.) (m) Gen. Dowbór-Muśnicki otrzymał dymisję.

Więści z Warszawy.

NOWA MISYA P. ERAZMA PILTZA.

Warszawa, 21. września.

(Telef.) (m) Jak słyhać, p. Erazmowi Piltzowi powierzona zostanie misya reorganizacji ministerstwa spraw zagranicznych.

REHABILITACYA W SPRAWIE KAP. EUSTACHIEWICZA.

Warszawa, 21. września.

(PAT) W grudniu z. r. zamieściły pisma wiadomość, że kapitan August Eustachiewicz, zastępca Druha na kolejach litewskich w Wilnie, odebrał sobie życie 1 grudnia z powodu wmieszania go w sprawę nadużyć, popełnionych na kolejach wojskowych litewskich. Dochodzenia wojsk. sądu, przeprowadzone w tej sprawie wykazały, że kapitan Eustachiewicz w sprawę nadużyć nie był wmieszany ani bezpośrednio, ani pośrednio, i że w tej sprawie bezwzględnie żadnej nie ponosił winy.

PROŚBA O DYMISYĘ SEKR. POSELSWA POLSKIEGO W WASZYNGTONIE.

Warszawa, 21. września.

(Telef.) (m) Słyhać, że sekretarz poselstwa polskiego w Waszyngtonie Leon Beresjotin prosił o dymisję. Jako powód podał niemożność współpracy z posłem polskim Lubomirskim.

NOWE ZWYCIĘSTWO WRANGLA.

Tryest, 21. września.

(Telef.) (K) Armia Wrangla odniosła znaczne sukcesy w obszarze Jekaterynodaru. Udało się zająć brygadę bolszewicką ze sztabem i taborami. Doniesienia bolszewickie o rzekomych sukcesach w Kubaniu są nieprawdziwe.

NASTĘPCA KAMIENIEWA W ANGLII.

Warszawa, 21. września.

(Telef.) (m) Z Londynu donoszą, że rząd rosyjski zamianował w miejsce Kamieniewa — Riazanowa, który będzie prowadził rokowania z Anglią. Riazanow w drodze do Anglii przybył już do Sotokloona.

WZMOCNIENIE STANOWISKA FRANCYI W POLITYCE PRZECIW ROSYI I NIEMCOM.

Nauen, 21. września.

(PAT) Wedle wiadomości z Paryża, oczekuje się, że stanowisko

ZGROMADZENIE NARODOWE W WERSALU.

Wiedeń, 21. września.

(PAT) (B. K. z Paryża). Urzędowo ogłoszono, że zgromadzenie narodowe zostanie zwołane w Wersalu na dzień 23. września 1920.

BULGARYA PRZYSTĘPUJE DO MAŁEJ KOALICYI.

Robicie obozu socjalistycznego w Czechach.

Berno, 21. września.

(Telef.) (K) Rokowania między bułgarskim prezydentem ministrów Stambuliskim a dr. Beneszem w Pradze wydały ten rezultat, iż Bułgaria zasadniczo zgodziła się na przystąpienie do małej koalicji. Wedle doniesień z Pragi, rozbiór obozu socjalistycznego w Czechach należy uważać za dokonane. Od 18. bm. okazują się w Pradze dwa obozy partyjne. Grupa prawicowa zapowiada walkę aż do ostateczności z komunistyczną mniejszością.

DEMONSTRACYE W WIEDNIU ZA POŁĄCZENIEM AUSTRYI Z RZESZĄ.

„Lud niemiecki“ Austrii nie uznaje traktatu w Saint Germain.

Wiedeń, 21. września.

(Telef.) (K) Niemiecki Związek Ludowy w Wiedniu urządził wczoraj masowe demonstracye przed ratuszem pod hasłem połączenia Austrii z Rzeszą niemiecką. W powziętych uchwałach oświadczono, że lud niemiecki Austrii nie uznaje postanowień traktatu w Saint Germain, który miliony Niemców oddał pod obce panowanie Czechów. Uchwała wzywa Niemców czeskich do wytrwania w walce, zwraca się przeciw „rościsłowi Niemczyzny“ i domaga się przyznania Niemcom austriackim i czeskim prawa stanowienia o sobie.

Równocześnie odbyło się w hali ludowej zgromadzenie związku oficerów austriackich, gdzie protestowano przeciw liście zbrodniarzy austriackich i przeciw ich wydaniu. Przemawiali delegaci związków oficerskich Rzeszy niemieckiej.

TAKŻE NIEZAWISLI BAWARSCY PRZECIWIW III MOSK. MIĘDZYNARODÓWCE.

Nauen, 21. września.

(PAT) Przewodnictwo bawarskiej partii niezawisłej odrzuciło wniosek przystąpienia do III. moskiewskiej międzynarodówki.

WŁOCHY A KWESTYA ALBAŃSKA.

Paryż, 21. września.

(PAT) Wedle doniesień z Rzymu, rząd włoski zawiadomił o swoim stanowisku w kwestyi albańskiej rząd angielski i francuski i prosił nawzajem o podanie stanowiska przez oba te rządy.

EPIDEMIA CHOLERY W ARMII CZERWONEJ.

Warszawa, 21. września.

(Telef.) (m) Rosyjskie informacje stwierdzają, że w armii czerwonej szerzy się epidemia cholery. Sowiety wysłały na front wszystkich rozporządzałych lekarzy i środki lecznicze.

MINISTER UKR. LEWICKI W GL. KWATERZE PETLURY.

Warszawa, 21. września.

(PAT) „Gazeta Warszawska“ podaje, że minister ukr. Lewicki wyjechał do kwatery głównej wojsk ukr. Petlury.

OBRADY WĘGLOWE MIĘDZY CZECHAMI A POLSKĄ W KRAKOWIE.

Kraków, 21. września.

(Telef.) (K) Dziś, tj. 21. bm. rozpoczynają się w Krakowie obrady węglowe między Czechami a Polakami. Wczoraj przybyli w tym celu do naszego miasta delegaci państwa czesko-słowackiego i delegaci polscy. Wczoraj przed południem delegaci polscy i czescy zeszli się w magistracie celem poznania się, a dzisiaj rozpoczną się obrady w sali konferencyjnej magistratu.

Przemysł w polityce przeciw Rosji i Niemcom wzmacnianie zostanie wskutek wzmagającej się trudności Anglii w Egipcie i Indjach.

RZEKOMA ZMIANA POLITYKI FRANCUSKIEJ NA GÓRNYM ŚLASKU.

Wiedeń, 21. września.

(Telef.) (m) Z Berlina komunikują: „Corriere della Sera“ donosi z Paryża, jakoby przywódcie gen. Leronda do Paryża oznaczało zasadniczą zmianę polityki francuskiej na G. Śląsku (?). — Dzienniki — nie są — także również że i komisarz gdański Tow. będą zastąpiony przez inną osobistość która — Niemcom — mniej powodu do skarg.

W SPRAWIE NASTĘPSTWA PO KOM. TOVERZE.

Warszawa, 21. września.

(Telef.) (m) Rada ambasadorów zajmowała się sprawą manowania następcy po komisarzu Toverze do Gdańska. Ma być wysłana osobistość, która nie będzie dawała Polakom powodu do zażaleń, jak dotychczas.

STOSUNEK PAŃSTW KRESOWYCH DO POLSKI.

Berlin, 21. września.

(Telef.) (K) Dzienniki berlińskie donoszą z Rygi: Równocześnie z rokowaniami polsko-rosyjskimi i polsko-litewskimi wysuwa się plan, aby definitywnie wyjaśnić stosunek państw kresowych wobec Polski i Rosji. Lotewski minister spraw zagranicznych oświadczył dziennikarzom, że państwa bałtyckie zagrożone przez Rosję i Niemcy muszą się między sobą porozumieć. W ten sposób będą one mogły bronić swoich praw i interesów.

WALKA O SZKOŁĘ W KARWINIE.

Karwina, 21. września.

(Telef.) (K) Dzisiaj mieli Czesi odebrać szkołę niemieckie dla swych celów. Niemcy przyprowadzili swoje dzieci do szkół i wyrzucili dzieci czeskie z gmachów szkolnych, które zabarykadowano. Pod groźbą wojska, sprowadzonego przez nanczycieli czeskich, Niemcy część klas oddali, a resztę zatrzymali dla siebie. Przed 5-klasową szkołą polską w Karwinie zebrał się rano olbrzymi tłum górników polskich i ich żon i oświadczył, że nie pozwoli na naukę dzieci w języku czeskim. Próżnienie jest niecelowe.

Film: „Cotidiana“.

Burmistrz m. Cork a emeryci w Małopolsce

Lwów, 21 września.

Kłamliwe i niecne wieści o wyschnięciu źródeł życia w Europie i Ameryce, poczynając od 1914 do 1920 r. są z palca wyszane. Wszak wszyscy wiemy, jak pełne oburzenia i pogardy słowa dla tyrańi i kłamliwego serca Lloyd'a George'a słu obecnie Ameryka w sprawie lorda Corka. O jakże gorące i czyste jest serce Yankeeów! Co prawda, cała Europa powoli ginie z głodu i wsku tak krwawy wpływ gazety amerykańskiej nie podniosły takiego burzowego protestu.

Sprawa burmistrza m. Cork ma i dla Polski ważne znaczenie. Wszak rodzina zwrócić się miała do przedstawiciela rządu polskiego w Londynie o interwencję. Krok ten możnaby sobie wytłómaczyć dwojako: albo rodzina burmistrza liczyła na wielką sympatię, jaką angielski minister żywi dla naszego narodu, albo też dowiedziała się o nowym rozporządzeniu, jakie wydał rząd polski, wyznaczając emerytom państwowym, wdowom i sierotom pensję podwójną. Rząd polski dał tem wyraz niedwuznacznie, że jest zasadniczym przeciwnikiem głodówki i obawia się przykrych następstw u tak obszernych stosunkowo warstw ludności.

Skazani jednak na śmierć głodową emeryci, wdowy i sieroty stają wskutek tego wspaniałomyślnego rozporządzenia znówu przed palącym problemem: żyć, czy nie żyć! — choć już byli na śmierć zdecydowani.

Niewiadomo więc, co jest bardziej ludzkie: czy żelazna konsekwencja Lloyd'a George'a wobec burmistrza m. Cork, czy też polowizane rozporządzenie rządu polskiego wobec głodujących emerytów, wdów i sierot?

Vives.

Pisarze francuscy o Polsce.

Lwów, 21 września.

„Journal des Debats“ zaznaczać, że z tego, co w XIX. wieku pisano we Francji o Polsce, możnaby złożyć całą bibliotekę, notule głosy kilku wybitnych pisarzy francuskich.

Na początku panowania Ludwika Filipa, nasze Aleksander Dumas, ojciec, w pamiętnikach swych o następuje:

„8-go września 1831 szedł przez świat głos, podobny głosowi anioła, zwiastującego w Apokalipsie upadek miast i królestw; głos ten niepowstał, niżto ostatnie westchnienie konającego sforniałował się (sic) 16 września w następujących słowach: „Polska padnie lada chwila — Warszawa wałeta!“ Władom, jak zarządowni o tem bezę deputowanych general Sebastiani: Listy, które otrzymałem z Polski, donoszą mi, że w Warszawie panuje spokój“.

Dumas dodaje, że ciekawe jest echo tych słów w piśmie poetów i ludzi wierzących. Przypomina więc Barbiera, utwór Wiktora Hugo i wyjątek z pism Lamennais'go, mówięc przy tej sposobności o „tych lutniach żywych, które wielkie smutki narodowe wprawiają w drżenie i z których wicher klęsk przesłuchaczy, wyrwana wzmożoną szepoty“.

A oto jeszcze cytuję z Lamennais'go:

„Tak tedy, szlachetny narodzie, braćcie nasze nie wierze i po broni, skoro walocyles w obronie życia, wspieraliśmy cie tylko życzeniem naszym, a teraz, gdy padles na arenę, możemy ci dać tylko lzy. Oby cie tylko mogły pocieszyć trochę w twym niezmiernym cierpieniu! Wolność przosła nad tobą na kształt ulotnego cienia — a cień ten trzerażaj dawnych twych przesiadowców. Zdają im się, że oglądają sprawiedliwość. Po dniach pomurzych wydała ci się, gdy spogladales na niebo, że widzisz znaki radości... Myliles się. Nie padlesz! jeszcze czas życia — była to pora kochania za wszystko, co jest drogim i świętym dla ludkości... Narodzie bohaterów, narodzie ukochany przez nas! Spoczywaj w spokoju w grobie, który wykonała zbrodnia jednych, a konieczność innych! Ale nie zapominaj: Grób ten nie jest

próżen matziel — jest bwiem nad nim krzyż, krzyż prociocy, który mówi: „Ożyjesz“.

Próg Lamennais'go spełniło się po upływie wieki.

NADSIŁ

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. MICHAŁ SALPETER

Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12—6. 4753

Sily nauczycielskie

do przyrody, matematyki i hebrajskiego poszukuje gimnazjum RAIZMANOWEJ w Kielcach. Zgłoszenia przyjmuje „Młgorzata“, Lwów, ulica Batorego 1. 34, II. piętro. 4811



Zakłady Elektryczne WESTINGHOUSE

WARSZAWA — Marszałkowska 18. 4758

KRONIKA.

Wtorek, 21 września, o godz. 7 wiecz. „Manewry jesienne“, operetka.

Sroda, 22 września, o godz. 7 wiecz. „Papierny kochanek“, 3 akty z prologiem J. Szanawskiego, nowość, po raz pierwszy.

Czwartek, 23 września, o godz. 7 wiecz. „Manewry jesienne“, operetka.

Piątek, 24 września, o godz. 7 wiecz. „Papierny kochanek“, 3 akty z prologiem.

Sobota, 25 września, o godz. 3.30 popoł. „Pomad śnieg“, dramat.

Sobota, 25 września, o godz. 7 wiecz. „Aida“, opera.

Niedziela, 26 września, o godz. 7 wieczorem „Księżniczka czardasz“, operetka.

Poniedziałek, 27 września, o godz. 7 wiecz. „Papierny kochanek“, 3 akty z prologiem.

O organizacji sądownictwa wojskowego udzielił informacji specjalnemu sprawodawcy naszemu gen. dr. Krzemienicki, szef sądownictwa wojskowego w Warszawie. Wywiadem tym, zawierającym pierwszy raz ciekawe szczegóły z tej tak mało znanej szerszemu ogółowi dziedzinie, dzielimy się w dzisiejszym numerze z naszymi Czytelnikami.

Mianowania. Naczelnik Państwa zamianował dr. Hilarego Schramma, profesorem zwyczajnym chirurgii klinicznej i dyrektorem kliniki chirurgicznej w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.

Komendant miasta Lwowa i placu, pułkownik Linda, mianowany został generałem. Z okazji zaszczytnego awansu składają wczoraj generałowi Lindzie serdeczne gratulacje liczne grona obywatelskie i współpracownicy pracy. Wcześniej mu kwiaty i okazała stara karabela. Generał Linda piastuje swój urząd w najtrudniejszych dla naszego miasta momentach, mając zawsze na oku dobro miasta i jego mieszkańców, a taktem i uprzejmością umiał sobie znieść ogólny szacunek i sympatię.

Sprostowanie urzędowe. Z powodu notatki pod tytułem „C. k. Patriotyzm“, zamieszczonej w Nrze 5420 „Gazety Wieczornej“ z dnia 5 września 1920, otrzymujemy następujące, nadesłane nam przez Prezydium Sądu okręgowego karnego we Lwowie, sprostowanie urzędowe: Odnosząc do funkcjonaryuszów sądowych, wstępujących jako ochotnicy do służby wojskowej, postępuje się co do wypłaty poborów ściśle wedle ustawy z dnia 11/7 1919 N. 59. Dz. n. i rozporządzenia rady ministrów z dnia 20/10 1919 N. 87. Dz. n. przy uwzględnieniu rozporządzenia rady ministrów z 12/7 1920 N. 57. Dz. n. Prezydium Sądu okręgowego karnego nie wstrzymywało wypłaty poborów tym funkcjonaryuszom sądowym, którzy jako ochotnicy wstąpili do służby wojskowej i funkcjonaryusze pełniący służbę wojskową, którzy to wykazali, otrzymują pobory umiarkowane temi rozporządzeniami, o ile do nich te rozporządzenia się odnoszą.

(—) Historia skradzionej chustki. Wczoraj na pl. Strzeleckim skradziono Maryi Tule z Zagórzal, pow. Lwów, chustkę wartości 1000 mk. W godzinę po dokonaniu kradzieży poszkodowana poznała swą chustkę na pl. Solakich u Katarzyny Kurcyń. Ta podała, że przed chwilą kupiła ją od Antny Kuśnierza za 650 mk. Traf chciał, że Kuśnierz była jeszcze na pl. Solakich, więc ją aresztowano. Ta ostatnia twierdzi że tylko pośredniczyła jakiemś nieznanemu mężczyźnie w sprzedaży zakwestyonowanej chustki. Mimo tej obrony Kuśnierzową zamknięto w aresztach policyjnych.

GWOZDZIE

drut, kufnale, hacce, odważniki, cyna do lutowania, blacha, rury, piombly olowane, łopaty. Pałaca ze składu

TWO „LECH“

Warszawa, Mazowiecka 2. 4754

Ekonomista.

Kronika „Ekonomisty“:

(t) Umowa w sprawie komunikacji z Górnym Śląskiem. W dniu 3. bm. została podpisana w Onolu przez przedstawiciela Komisji miedzysojusznicznej i Konsula generalnego polskiego umowa między Polską a terytoryum gubernatorstwa Górnego Śląska w sprawach komunikacyjnych i paszportowych. Poza uregulowaniem spraw celnych i paszportowych umowa ta przewiduje stwożenie ruchu kolejowego, tranzytowego, osobowego i towarowego, przez Górny Śląsk z Małopolską do Województwa Poznańskiego. Pociągi tranzytowe przez Górny Śląsk, których uruchomienie zależne jest obecnie już tylko od załatwienia spraw technicznych między właściwemi dyrekcjami kolejowemi, wpłyną w bardzo dodatni sposób na odciążenie linii kolejowej w południowo-zachodniej części Kongresówki.

(t) Opłata stempłowa od sprzedaży przedmiotów zbytku. Ministerstwo skarbu zwraca uwagę kół przemysłowych i handlowych, że dnia 21 września br. wchodzi w życie ustawa z 16. lipca br. o opłacie stempłowej od sprzedaży przedmiotów zbytku, która nakłada na osoby zajmujące się zawodowo i samodzielnie sprzedażą przedmiotów zbytku, wymienionych w opisie dołączonym do ustawy, obowiązek dokonania pewnych czynności związanych z uiszczeniem powyższej opłaty. W szczególności obowiązane są te osoby, podać władzy skarbowej i instancyi administracyjnej opłatami stempłowemi, w której okręgu wykonują sprzedaż, swe imię i nazwisko (firmę) i adres, tudzież podać sprzedawanych przedmiotów zbytku, nadto założyć księgi sprzedaży i t. d. Szeregowe przepisy w tym względzie zawięta rozporządzenie ministra skarbu, które będzie ogłoszone w jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw.

POSZUKIWANIE ZAGINIONYCH

Ktoby wiedział cośkolwiek o rodzinie Mijakowskich z Łysogórki, na Wołyniu, proszony jest o podanie tych wiadomości pod adresem: Warszawa, Hortenzja 4, nr drzwi 14, Helena Mijakowska. Rodzinę proszę — jeśli się po tej stronie znajduje — o natychmiastowe skomunikowanie się ze mną pod wskazanym adresem. Helena Mijakowska. 4792

NAUKA I WYCHOWANIE

Nauka języka angielskiego oraz zbiorowe lekcje konwersacji. Zgłoszenia od godziny 3 do 5, ul. Reja 1, 4. parter. 4803

POSADY I PRACE

Ogrodnik starszy, kawaler, poszukuje posady. — Kaziński G., ogrodnik w Dobrzanach, poczta Gródek Jagielloński. 4799

Młoda osoba ze sfery inteligentnej, energiczna, pracowała przez lat kilka w kuchniach publicznych, ochronkach i t. p. instytucjach filantropijnych, poszukuje odpowiedniego zajęcia samodzielnego. Zgłosz. Drogueryja pod „Czarnym Lwem”, Gródecka 3. 4812

Jyd-Polak, poszukuje posady biurowej, włada językiem polskim, niemieckim i ruskim w słowie i piśmie, obznajomiony dokładnie z buchalterją, manipulacją kancelaryjną i wojskową, oraz korespondencją kupiecką. Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać pod „O. F. Zdobych” do kancelarii adwokata Dra Massa we Lwowie ul. Żółkiewska 33. 4713

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPI

Poszukuje umebłowanego pokoju z osobnym wejściem. Zgłoszenia pod „H” do Administracji „Gazety Wieczornej”. 4829

Duży, ładny pokój słoneczny umebłowany (w śródmieściu), dla zamężnego pana z usługą do najęcia. Agencja Kosińska, Kopernika 19. 4796

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Kupię kamienicę (z pełnym komfortem), bez pośrednictwa. — Zgłoszenia do Administracji „Gazety Por.” pod „Charles”. 4815

Uroczą realność, 15 minut pieszo od tramwaju, dom mieszkalny i budynki gospodarcze, 3 morgi wspaniałego ogrodu i sadu, w bajecznym położeniu, do sprzedania. Ulica Akademicka 5, Drukarnia, od 9—3. 4778

Kamienica jednopiętrowa w śródmieściu zaraz sprzedam. Delska, Stankiewicza 5, II. p. 4720

Odkupię lub wynajmę interes na przynajmniej 1000. Zgłoszenia pod „Ewentualny udział”, w Adm. 4747

Fortepian krótki krzyżowy, o bardzo dobrym tonie — sprzedam. Zgłoszenia do Administracji „Gaz. Wiecz.” pod „25.000”. 4805

Wyborowe gruszki i jabłka sprzedaje. Ul. Orzeszkowej 1, 9, bożna listopada. 4806

Przy ul. Kopernika górnej jest do sprzedania zaraz realność parcelowa wraz z parselą, nadająca się dla przemysłowca na przedsiębiorstwo. — Wiadomość tylko wprost reflektantom. Marek, Lwów, ul. Sykstuska 1. 29. 4804

Fortepian krótki do nauki sprzedam tanio. Kopernika 1. 26, parter, Sklepiarski. 4798

MALŻEŃSTWA

Panna lat 22, inteligentna i wykształcona, na stałej rządowej posadzie, ze stałymi poborami 3.500 Mk. miesięcznie, pragnie poznać mężczyznę do lat 40, o wybitnych zaletach umysłu i charakteru, na równorzędnym stanowisku, w celu matrymonialnym. — Zgłoszenia pod „Matrimonium” za okazaniem kwitu inseratowego. 4807

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Nauczycielka Salomea Perlmutterówna zgubiła portfel z swoimi dokumentami. Łaskawy znalazca zechce zwrócić na ul. Bourlarda 1. 3 parter. 4802

ROZMAITE

Kursa tańców modnych (Foxtrot, Onestep, Twostep, Jazz, Marine brésienne, Boston) oraz tańców salonowych zwykłych, rozpoczyna: „Ecole de Danse” — Szkoła tańców modnych, pod kierownictwem St. Niemczyńskiego, salony kasyna oficerańskiego, Frerdy 1 (wejście ul. Batorego 36). Rendez-vous eleganckiego towarzystwa. Wpisy od godz. 5—7 pop. 4647

Dla wybudowania realności na cele przemysłowe poszukuje pożyczki około 200.000 Mk., na 20 proc. kapitał zabezpieczony tabulą, reflektant bardzo majątny. Blisze ustnie „Znany”, „Gaz. Wiecz.” 4780

Do przedsiębiorstwa importowego poszukujemy spółnika, rozporządzającego większą gotówką. Zgłoszenia pod „Trwały”, do Adm., za okazaniem kwitu inseratowego. 4624

DAMSKIE, męskie i dziecięce kapelusze, hurtownie i częściowo, starsze przerabiam na najnowsze fasony. — Tworzyski, gen. zast. pierwszej parowej fabryki Tow. Kapeluszników, składnica Lwów, Kościelna 8, gmach Izby Rękodzielniczej. 4340

4000 Mk. ofiaruję za odnalezienie skradzionego czterolotniego konia maści czerwono-gniadej z podłużną łysiną na czole, trzema białymi nogami nad pięciną i lewym kłębem cokolwiek niższym. Jan Kurkowski, Kłodnice p. Stryj. 4783

Biuro węglowe Karol Ferdyn, ul. Akademicka 1. 21 — przyjmuje zamówienia na węgiel krajowy z terminem dostawy na wrzesień i październik. Realizacja zamówienia tylko na podstawie karty poboru. 4801

Wezmę chłopaka ładnego i zdrowego, od 2—3 miesięcy za swego — z wyprawą lub posagiem. Dokładny rysopis podać do Administracji „Gaz. Wiecz.” pod „Bezdzietni”. 4830

Do wydzierżawienia tylko Polakowi, chrześcijaninowi, około 800 morgów roli, 2000 m. łąk (stawiska). Adm. „Gaz. Wiecz.” 4797

Artur Smutny, stroiciel fort pianów, Chmielowskiego 5. (oficyna), przyjmuje strojenia i reperacje. 4755

Akuszorka przyjmuje p. nię na czas słabości i udziela porad. Dyakracys zapewniona. Ul. Lwowskich Dzieci 7, (d. Polna). 4795

FACHOWIEC

w dziale hutnictwa i produkcji wszelkich wyrobów z żelaza i stali, Polak, dotychczasowy długoletni kierownik w. huty żel. zał. stali pragnie z powodu zmiany stosunków politycznych wejść jako kierownik i współdziaławiec do istniejącego już zakładu fabrycznego działu żelaznego, względnie wziąć udział w założeniu nowego przedsiębiorstwa tego rodzaju również jako udziałowicę i kierownik. 4532

Łaskawe zgłoszenia istniejących zakładów przemysłowych względnie osób lub instytucji pragnących wziąć udział w nowym przedsiębiorstwie, przyjmuje fizma: „POLHAN” Polskie Towarzystwo handlowo-przemysłowe, Spółka z ogr. odp. w Krakowie, ul. Floryańska 4. Tel. 1062/b.

Włoskie mydło do prania

większa ilość w wagonach, zmagazynowane we Wiedniu po nadzwyczaj korzystnych cenach do sprzedania bezpośrednio nabywcom. Wiadomość: Antonio Zappala, Wien VI., Webgasse 6. 4737

NADESZŁY

koperty, papier listowy w kasetkach 10/160 i w teczkach 10/10 i bibułki cygaretowe po cenach niższych.

ATLANTIS, Imp. i eksp. spółka z ogr. poręba we Lwowie, ul. Gasia 1, I. piętro. 4751

ZIEMNIANKI ZIMOWE!

zdrowe, jadalne z Małopolski dostarcza natychmiast wagonowo firma

LEWICKI-TEODOROWICZ-WELESZCZUK i S-ka

we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 14. — Adres telegraficzny: „Zachód”, Lwów. 4808

Modna dobrze urządzona KLINIKA ginekologiczna na 20 łóżek z całkowitą m. urządzoną i instrumentami zaraz do sprzedania. Święta egzystencja. Informacji udziela R. Löwenberg, Bydgoszcz, pl. Wolności 1a. 4784

POZNAJ SIEBIE!

Wszystkim pragnącym poznać swój charakter, zalety, wady i najważniejsze zdarzenia w życiu, komunikującym własnoręcznie imię, nazwisko i adres, cełne wskazówki wysła bezpłatnie uczony psychografolog Szyller-Szkolnik (autor prac naukowych) Warszawa, Piękna 25—12. 4400

Poszukuje się 2 lub 3 pokoi

z pełnym komfortem, słonecznych, z umebłowaniem ewentualnie bez. — Zgłoszenia w Administracji pod I. K. 4404

Poszukuje się 2 pokoi

z pełnym komfortem, w pobliżu ul. Sołkoła. Zgłoszenia do Adm. pod X. Y. 4503

Automobil osobowy

„BERLIET”

45 HP. 4-cylindrowy „DOUBLE PHAETON” w bardzo dobrym stanie, wolny od rekwizycji, oraz automobil 6 HP. „STAR”, dwuosobowy do sprzedania.

Wiadomość: Kraków, ulica Straszewskiego 2, w podwórzu. 4703

WINA

WĘGERSKIE I AUSTRYACKIE
PO NAJNIŻSZYCH CENACH POLECA
HANDEL HERBATY I KAWY
EDMUNDA RIEDLA
WE LWOWIE, RUTOWSKIEGO 3



MARYA ADAMOWSKA

CENTRALA: LWÓW
ul. Czarnieckiego 3.

FILIA: KRAKÓW
ul. Dunajewskiego 9,
hotel Krakowski

wykonuje 4809

PRZEPROWADZKI MIEJSCOWE
TRANSPORTY MIĘDZYMIASTOWE,
oraz wszelkie dowozy punktualnie i na dogodnych warunkach.

MAGAZYNOWANIE MEBLI I TOWARÓW
UBEZPIECZENIA TRANSPORTOWE.

Duża fabryka wyrobów żelaznych

w Czechosłowacji, wyrabiająca jako specjalność okucia budowlane i domowe również wszelkie gatunki zamków i sprzęty domowe

poszukuje na GALICYĘ ewentualnie na całą POLSKĘ bardzo solidnego, znającego tę branżę przedstawiciela

za pensją i prowizją. W grę wchodzi tylko pierwszorzędny reflektant, dobrze wprowadzony u klienteli w branży żelaznej i mający za sobą odpowiednią praktykę. Oferty muszą być składane bezwarunkowo z podaniem referencji, warunków i curriculum vitae pod „Erstklassig 7658” do Biura Ogłoszeń RUDOLF MOSSE, WIEN I., Seilerstätte 2. 4785

Czas odnowić prenumeratę!

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej”.
Drukarnia Spółki druk. Press

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.
ul. Sokola

Zastępca redaktora nac. JERZY KONARSKI
Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI